



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/72/2007

CZY WARTO SIĘ UCZYĆ

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MAJ 2007

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Od początku lat dziewięćdziesiątych obserwowaliśmy tendencję do stałego podwyższania aspiracji edukacyjnych polskiego społeczeństwa. W roku akademickim 1990/1991 studiowało 404 tys. osób (w tym 312 tys. na studiach dziennych), a dalsze 2,7 tys. było na studiach doktoranckich, natomiast w roku 2001/2002 liczby te wynosiły odpowiednio: 1,7 mln studentów (w tym 765 tys. na studiach dziennych) i 28,3 tys. doktorantów. W roku akademickim 2005/2006 było już prawie 2 mln studentów i dodatkowo 32,7 tys. doktorantów. Pod koniec okresu PRL – w 1988 roku – wyższym wykształceniem legitymowało się 1,8 mln Polaków (czyli 6,5% populacji osób mających co najmniej 15 lat), a w 2002 roku – już ponad 3,2 mln (odpowiednio 11,3%). Według szacunków GUS w 2005 roku wyższe wykształcenie mogło mieć już 4,7 mln Polaków¹. Pojawiają się jednak wypowiedzi podające w wątpliwość jakość kształcenia, gdyż wzrost liczby studentów nie pociąga za sobą proporcjonalnego wzrostu liczebności kadry akademickiej.

O szczególnym charakterze awansu edukacyjnego polskiego społeczeństwa świadczy fakt, że w latach 1988–2002 odsetek kobiet z wyższym wykształceniem wzrósł wyraźniej (z 5,9% do 11,9%, a więc dwukrotnie) niż mężczyzn (z 7,2% do 10,7%). Obecnie kobiety częściej niż mężczyźni deklarują, że mają ukończone studia, a jeszcze w ostatnich latach PRL było odwrotnie². Nie zawsze jednak posiadanie równorzędnego wykształcenia zapewnia równe szanse w życiu. W opinii przeważającej (i od połowy lat dziewięćdziesiątych stale rosnącej) części społeczeństwa kobiety tak samo wykształcone jak mężczyźni i wykonujące taki sam zawód zarabiają mniej niż oni, mają także mniejsze szanse awansu zawodowego³.

Osób z wykształceniem wyższym i średnim nadal jest znacząco więcej wśród mieszkańców miast (w 2002 roku odpowiednio 13,7% i 38,6% ludności w wieku 15 i więcej lat) niż wśród mieszkańców wsi (4,3% i 22,4%), a dysproporcje między tymi obszarami zmniejszają się stosunkowo powoli – w roku 1988 wykształcenie wyższe miało 9,4%

¹ Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 2002, 2006.

² Rocznik Demograficzny GUS, Warszawa 2003, 2006.

³ Patrz komunikat CBOS „Opinie o pracy zawodowej kobiet”, grudzień 2006.

mieszkańców miast i 1,8% mieszkańców wsi, natomiast średnie odpowiednio 31,8% i 13,1%. Nadal też znacząco mniej młodzieży wiejskiej niż miejskiej w wieku od 20 do 24 lat kontynuuje naukę⁴.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak Polacy oceniają wartość wykształcenia po trzech latach od przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej i w sytuacji zmniejszającej się, choć nadal dużej, presji zagrożenia bezrobociem⁵.

Przekonanie o tym, że warto się uczyć, jest obecnie w Polsce prawie powszechne – podziela je 93% ankietowanych, przy czym 70% – w sposób zdecydowany. Należy jednak zauważyć, że jeszcze trzy lata temu odsetek badanych deklarujących się jako zdecydowani zwolennicy kształcenia był o 6 punktów wyższy. Niemniej, tak samo jak w 2004 roku, tylko co dwudziesty dorosły Polak (5%) uważa, że nie warto zdobywać wykształcenia (dla porównania – na początku lat dziewięćdziesiątych sądził tak co piąty).

Tabela 1

Czy, Pana(i) zdaniem, warto obecnie w Polsce zdobywać wykształcenie, uczyć się, czy też nie warto?	Wskazania respondentów według terminów badań							
	XI 1993		X 2002		IV 2004		IV 2007	
	w procentach							
Zdecydowanie warto	42	76	66	91	76	93	70	93
Raczej warto	34		25		17		23	
Raczej nie warto	16	20	5	7	4	5	4	5
Zdecydowanie nie warto	4		2		1		1	
Trudno powiedzieć	4	4	2	2	2	2	2	2

Opinie na temat wartości kształcenia są uzależnione między innymi od posiadania dzieci oraz od ich wieku. Respondenci niemający dzieci częściej niż pozostali odpowiadają, że obecnie w Polsce nie warto się kształcić, a opinie o wartości uczenia się wyrażają w sposób znacznie mniej zdecydowany. Wśród osób mających dzieci różnice w odpowiedziach dotyczą przede wszystkim stopnia zdecydowania co do tego, czy warto się uczyć – rodzice dzieci uczących się w szkołach średnich i wyższych mocniej niż pozostali akcentowali wartość wykształcenia (odpowiednio 79% i 85% stwierdziło to w sposób zdecydowany).

⁴ Obszerniej na ten temat w: „Polska wieś 2006. Raport o stanie wsi”, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2006.

⁵ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (203) zrealizowano w dniach od 30 marca do 2 kwietnia 2007 roku na liczącej 937 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 2

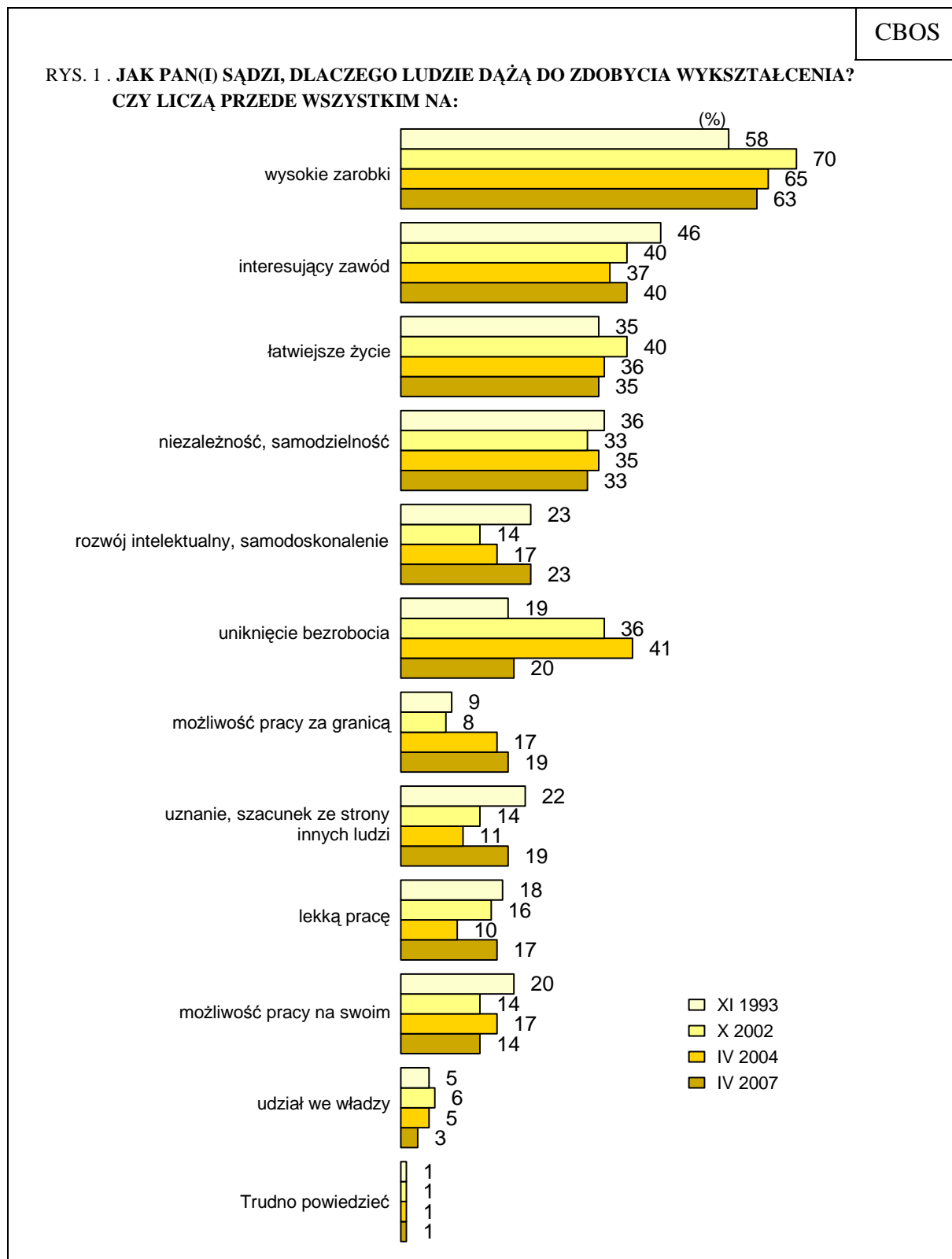
Czy, Pana(i) zdaniem, warto obecnie w Polsce zdobywać wykształcenie, uczyć się, czy też nie warto?	Zdecydowanie warto	Raczej warto	Raczej nie warto	Zdecydowanie nie warto
	w procentach			
Ogółem	70	23	4	1
Odpowiedzi respondentów:				
- niemających dzieci	65	24	7	2
- mających dzieci:	72	23	3	1
▪ niechodzące jeszcze do szkoły	72	22	3	2
▪ uczące się w szkole podstawowej	71	23	2	2
▪ uczące się w gimnazjum	73	25	1	1
▪ uczące się w szkole średniej	79	16	4	1
▪ uczące się w szkole wyższej	85	14	1	0
▪ które już zakończyły naukę	69	25	3	1

Pominięto „trudno powiedzieć”

Czynnikiem najmocniej różnicującym opinie dotyczące wartości uczenia się jest posiadane wykształcenie – im wyższy jego poziom, tym bardziej zdecydowane przekonanie, że warto inwestować w naukę. O tym, że zdobyte wykształcenie przynosi korzyści, znacząco częściej niż przeciętnie przekonani są respondenci najlepiej zarabiający, mieszkańcy największych miast, badani pracujący na własny rachunek lub zajmujący stanowiska kierownicze, a także zadowoleni z sytuacji materialnej własnych gospodarstw domowych. Z kolei opinie, że nie warto się uczyć, częstsze są wśród bezrobotnych, robotników niewykwalifikowanych, a także najmłodszych badanych oraz, co ciekawe, wśród uczniów i studentów (patrz tabele aneksowe).

Zapytaliśmy uczestników badania, z jakich powodów – ich zdaniem – ludzie dążą do zdobycia wykształcenia. Najważniejszą przyczyną, według prawie dwóch trzecich ankietowanych (63%), jest możliwość uzyskania wysokich zarobków. Drugie miejsce zajmuje wymieniany przez 40% badanych interesujący zawód. W przekonaniu mniej więcej co trzeciego Polaka ludzie kształcą się, aby prowadzić łatwiejsze życie (35%) i/lub by zyskać niezależność i samodzielność (33%). Zdaniem 23% respondentów, liczy się również rozwój intelektualny i samodoskonalenie. W opinii jednej piątej ankietowanych (20%, spadek o połowę w stosunku do 2004 roku) istotnym powodem skłaniającym do nauki jest możliwość uniknięcia bezrobocia. Prawie równie liczne grupy (po 19%) wskazywały zaś na szanse pracy za granicą i/lub uznanie oraz szacunek ze strony innych ludzi. Znaczenie obu tych czynników w ostatnich latach wzrosło. W poprzednim pomiarze straciła na znaczeniu

lekką pracę, obecnie zaś wymienia ją 17% badanych, podobnie jak w latach dziewięćdziesiątych. W opinii 14% respondentów wykształcenie umożliwia pracę „na swoim”. Nieliczni ankietowani (3%) uważają, że ludzie kształcą się, by mieć możliwość udziału we władzy.



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wskazywać różne powody

Hierarchia ważności postrzeganych motywacji zdobywania nauki zmienia się wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia badanych. Osoby najlepiej wykształcone za najistotniejszą pobudkę do nauki uważają możliwość wykonywania interesującego zawodu (61% tej grupy), na drugim miejscu stawiają samodoskonalenie i rozwój intelektualny (49%), a dopiero na trzecim – wysokie zarobki (45%), niewiele bardziej istotne niż samodzielność i niezależność (41%). Z kolei respondenci z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym częściej wskazują na takie czynniki, jak: uniknięcie bezrobocia, niezbyt ciężka praca czy możliwość pracy „na swoim”.

Tabela 3

Jak Pan(i) sądzi, dlaczego ludzie dążą do zdobycia wykształcenia? Czy liczą przede wszystkim na:	Ogółem	Wskazania respondentów z wykształceniem:			
		podstawowym	zasadniczym zawodowym	średnim	wyższym
	w procentach				
- wysokie zarobki	63	65	66	63	45
- interesujący zawód	40	33	39	41	61
- łatwiejsze życie	35	37	34	38	22
- niezależność, samodzielność	33	24	33	38	41
- rozwój intelektualny, samodoskonalenie	23	10	19	30	49
- uniknięcie bezrobocia	20	22	25	16	16
- możliwość pracy za granicą	19	16	19	21	22
- uznanie, szacunek ze strony innych ludzi	19	22	16	18	21
- lekką pracę	17	27	16	13	5
- możliwość pracy na swoim	14	15	17	12	7
- udział we władzy	3	3	4	3	0
Trudno powiedzieć	1	3	1	0	0

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wskazywać różne powody

Odpowiedzi uzyskane na to pytanie skorelowane są również z oceną sytuacji finansowej własnego gospodarstwa domowego (która jednak powiązana jest między innymi z poziomem wykształcenia), płcią i miejscem zamieszkania badanych, a także ich przynależnością do określonej grupy społeczno-zawodowej. Mężczyźni częściej wskazują na istotność dla decyzji o kształceniu takich powodów, jak interesujący zawód i wysokie zarobki, kobiety zaś częściej uznają za ważny rozwój intelektualny, szacunek ludzki oraz łatwiejsze życie. Ten ostatni czynnik, podobnie jak lekka praca i możliwość uniknięcia bezrobocia, częściej jest wybierany przez mieszkańców wsi, w odpowiedziach których rzadziej jako

powód kształcenia pojawia się pragnienie samodoskonalenia oraz uzyskania samodzielności i niezależności. Mieszkańcy największych miast znacząco częściej niż pozostałe osoby wybierają natomiast rozwój intelektualny. Możliwość wykonywania interesującego zawodu oraz samodoskonalenia to szczególnie ważne bodźce do nauki zdaniem przedstawicieli kadry kierowniczej i inteligencji. Niezależność i samodzielność najczęściej wybierają pracujący na własny rachunek oraz – nieco rzadziej – pracownicy umysłowi i fizyczno-umysłowi. Robotnicy wykwalifikowani szczególnie akcentują wysokie zarobki jako możliwy powód kształcenia, niewykwalifikowani – możliwość pracy „na swoim”, rolnicy zaś – lekkość pracy umysłowej i uniknięcie bezrobocia. Interesujące jest, że wiek uczestników badania nie wpływa w wyraźny sposób na uzyskane wyniki. Można jednak zauważyć, że najmłodsi respondenci (w tym uczniowie i studenci) częściej niż pozostali wskazują wśród możliwych motywacji kształcenia osiągane w ten sposób łatwe życie (patrz tabele aneksowe).

Mniej niż co trzeci dorosły Polak (31%) jest obecnie zadowolony z dokonanego wyboru ścieżki kształcenia. Dwa razy więcej osób (64%) chciałoby coś zmienić w tym zakresie, przy czym prawie połowa (49% wszystkich badanych) deklaruje, że gdyby miała możliwość rozpoczęcia nauki jeszcze raz, starałaby się uzyskać wykształcenie wyższe od posiadanego. Co dziesiąty uczestnik naszego badania stwierdza, że wybrałby inne wykształcenie na tym samym poziomie. Nieliczni respondenci twierdzą, że woleliby poświęcić mniej czasu na zdobywanie wykształcenia, niż to uczynili (2%), lub podają inne przyczyny braku satysfakcji z wybranej drogi nauki.

Tabela 4

Gdyby obecnie zaczynał(a) Pan(i) jeszcze raz naukę, czy powtórzył(a)by Pan(i) swoją drogę kształcenia?	Wskazania respondentów według terminów badań						
	XI 1993	X 2002	IV 2004	IV 2007			
	w procentach						
Tak	42	24	24	33	33	31	31
Nie, starał(a)bym się uzyskać wyższe wykształcenie, niż posiadam	47	55	70	44	63	49	64
Nie, wybrał(a)bym inne wykształcenie na tym samym poziomie		11		13		10	
Nie, poświęcił(a)bym mniej czasu na wykształcenie, niż to uczyniłem(a)m		2		3		2	
Nie, z innych przyczyn		2		3		3	
Trudno powiedzieć	11	6	6	4	4	5	5

Na początku lat dziewięćdziesiątych znacznie więcej osób niż obecnie uznawało swoje wykształcenie za wystarczające (42%). Przemiany społeczne i rynkowe doprowadziły jednak do przewartościowań sądów w tym zakresie – zaczęła wzrastać wartość wykształcenia na rynku pracy. W 2002 roku, przy wysokiej stopie bezrobocia, co czwarty dorosły Polak (24%) deklarował, że powtórzyłby swoją ścieżkę nauki, a ponad połowa ankietowanych (55%) wyrażała żal, że nie jest lepiej wykształcona. Rok 2004 przyniósł jednak ponownie wzrost zadowolenia z własnych osiągnięć edukacyjnych, choć nie wydaje się, by prędko miało ono sięgnąć poziomu z początku lat dziewięćdziesiątych.

Zadowolenie z osiągniętego wykształcenia jest tym częstsze, im wyższy jego poziom. Swoją ścieżkę kształcenia powtórzyliby 65% badanych z wykształceniem wyższym, 25% – z podstawowym i 22% – z zasadniczym zawodowym. Z kolei deklaracje podniesienia swojego poziomu wykształcenia składa aż 62% absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, 53% – podstawowych i tylko 8% – szkół wyższych. Osoby z wyższym wykształceniem, jeśli chciałyby coś zmienić na swojej drodze kształcenia, to raczej profil niż poziom – 18% z tej grupy ankietowanych wybrałoby zapewne obecnie inny kierunek studiów.

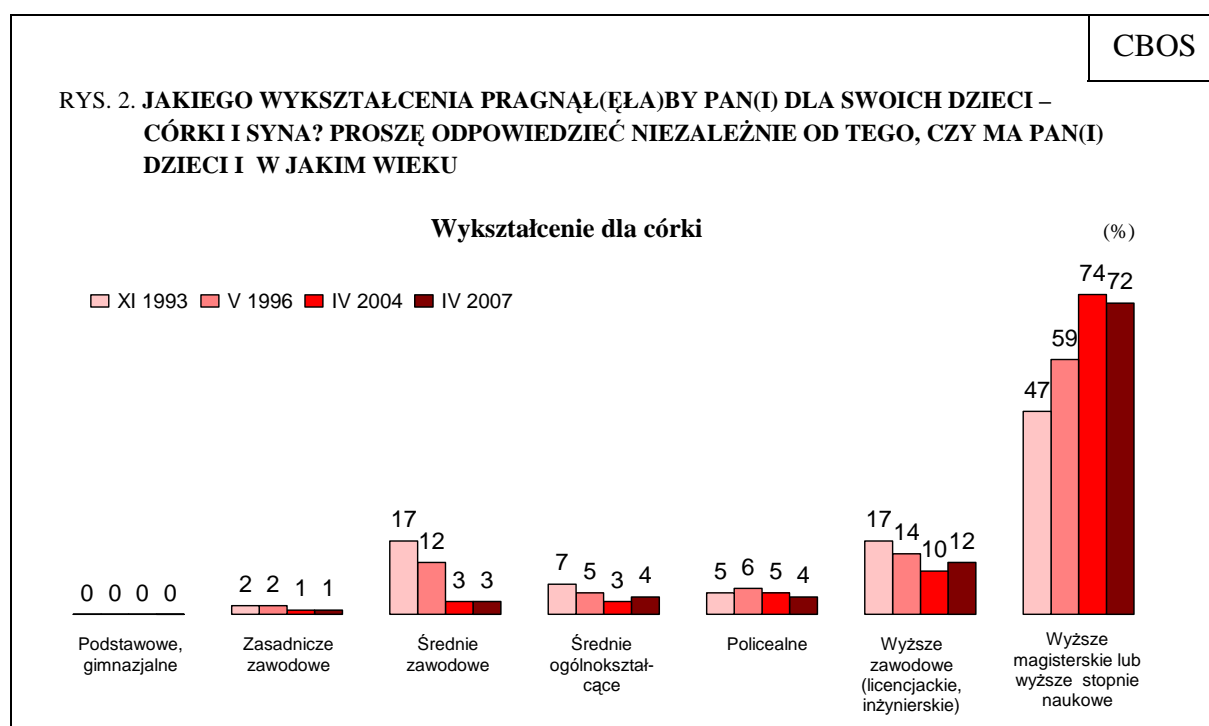
Tabela 5

Gdyby obecnie zaczynał(a) Pan(i) jeszcze raz naukę, czy powtórzył(a)by Pan(i) swoją drogę kształcenia?	Odpowiedzi respondentów z wykształceniem:							
	podstawowym		zasadniczym zawodowym		średnim		wyższym	
	'93	'07	'93	'07	'93	'07	'93	'07
	w procentach							
Tak	35	25	36	22	50	34	58	65
Nie, wybrał(a)bym inne wykształcenie na tym samym poziomie	48	6	53	10	44	10	38	18
Nie, starał(a)bym się uzyskać wyższe wykształcenie, niż posiadam		53		62		49		8
Nie, poświęcił(a)bym mniej czasu na wykształcenie, niż to uczyniła(a)m		2		2		2		2
Nie, z innych przyczyn		4		2		2		4
Trudno powiedzieć	17	10	11	3	6	4	4	3

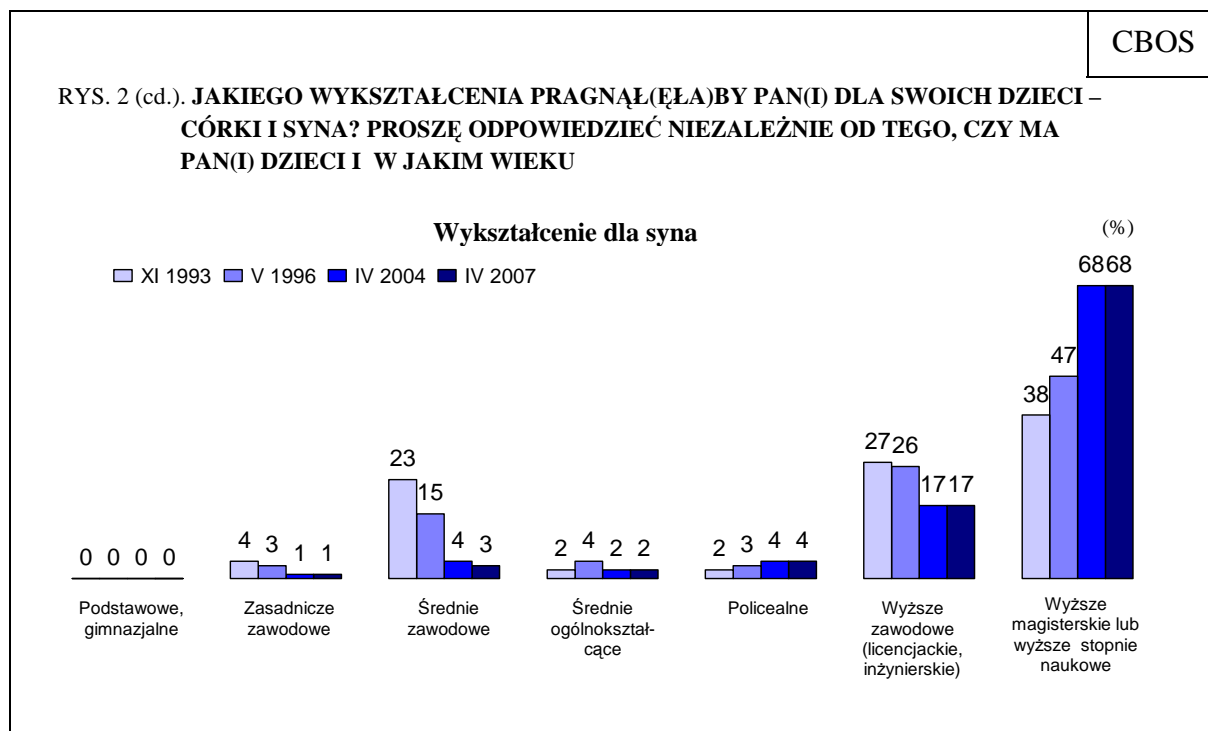
Zestawienie wyników uzyskanych czternaście lat temu i obecnie pokazuje też, że jedynie wśród osób z wyższym wykształceniem wzrósł odsetek zadowolonych z obranej ścieżki nauki, natomiast w pozostałych grupach przekonanie, że posiadane wykształcenie jest wystarczające, znacząco zmalało, co świadczy o rosnącym poczuciu wartości kształcenia.

Tych, którzy pozostaliby przy swoim wykształceniu, częściej niż przeciętnie można spotkać wśród kadry kierowniczej i inteligencji, mieszkańców wielkich miast, badanych zadowolonych ze swojej sytuacji materialnej. Z kolei im mniejsze miejsce zamieszkania, tym częściej wyrażana chęć uzyskania – gdyby była taka możliwość – wykształcenia wyższego od posiadanego. Takie deklaracje szczególnie często notujemy też wśród robotników wykwalifikowanych i rolników. Z kolei najwyższy odsetek odpowiedzi wskazujących na to, że zdobywanie wykształcenia było stratą czasu (12%), obserwujemy w grupie robotników niewykwalifikowanych, choć i wśród nich ponad połowie zależałoby na zdobyciu wykształcenia wyższego od obecnego (patrz tabele aneksowe).

Uczestników badania pytaliśmy również o to, jakiego wykształcenia pragnęliby dla swoich dzieci (niezależnie od tego, czy je mają i w jakim są one wieku). Obecnie większość Polaków deklaruje, że chciałaby, aby ich syn lub córka zdobyli wykształcenie wyższe – co najmniej zawodowe, czyli inżynierskie lub licencjackie (12% w odniesieniu do córki i 17% – do syna), choć lepiej magisterskie (odpowiednio 58% i 54%), a po 14% pragnie, by ich dzieci zdobyły co najmniej stopień doktora. Nikt z respondentów nie chce, aby ich dzieci zakończyły naukę na szkole podstawowej lub gimnazjum, ci zaś, którzy nie marzą o studiach dla swojej córki lub syna, to odpowiednio 12% i 10% ankietowanych. Dla porównania – w 1993 roku grupy te wynosiły po 31%, a w 1996 – po 25%. Najbardziej zmalało zainteresowanie kształceniem dzieci w szkołach średnich zawodowych.



Pominięto „trudno powiedzieć”



Pominięto „trudno powiedzieć”

Aspiracje edukacyjne w stosunku do dzieci są tym wyższe, im wyższy poziom wykształcenia osiągnęli sami uczestnicy badania. W porównaniu z poprzednim pomiarem nie zanotowaliśmy bardzo znaczących różnic, poza wzrostem odsetka osób, które – same mając wykształcenie zasadnicze zawodowe – chciałyby, aby ich synowie mieli wyższe.

Tabela 6

Wykształcenie respondentów	Wskazania respondentów pragnących wykształcenia wyższego (zawodowego lub co najmniej magisterskiego) dla:							
	córki				syna			
	XI 1993	V 1996	IV 2004	IV 2007	XI 1993	V 1996	IV 2004	IV 2007
	w procentach							
Podstawowe	53	60	76	76	59	60	77	76
Zasadnicze zawodowe	56	68	77	79	53	67	79	86
Średnie	77	83	92	90	78	83	92	90
Wyższe	92	95	100	94	92	99	99	96

Na zróżnicowanie odpowiedzi respondentów nie wpływa w znaczący sposób to, czy mają dzieci, lecz wiek posiadanego potomstwa, a raczej – aktualny szczebel jego kształcenia. Wyższe od przeciętnych oczekiwania mają rodzice dzieci niechodzących jeszcze do szkoły –

więcej osób w tej grupie marzy o wychowaniu przyszłych doktorów lub profesorów. Podobne aspiracje mają rodzice córek uczęszczających do szkół średnich i synów, którzy już rozpoczęli studia. Ukończenia studiów na poziomie magisterskim – co oczywiste – częściej niż pozostali oczekują rodzice dzieci już studiujących, ale też córek uczęszczających do szkół średnich i synów będących w gimnazjum. Jeśli dziewczynka uczy się już w szkole średniej, to jej rodzice rzadziej niż pozostali zgodziliby się, by miała wykształcenie niższe niż magisterskie, ale reguła ta nie dotyczy chłopców – w ich przypadku, gdy uczęszczają do szkół średnich, wykształcenie wyższe licencjackie lub inżynierskie wydaje się ich rodzicom wystarczające częściej niż pozostałym.

Tabela 7

Pożądane wykształcenie dla: córki (C), syna (S)	Podstawowe, gimnazjalne		Zasadnicze zawodowe		Średnie zawodowe		Średnie ogólnokształcące		Policealne		Wyższe zawodowe		Wyższe magisterskie		Wyższe stopnie naukowe	
	C	S	C	S	C	S	C	S	C	S	C	S	C	S	C	S
	w procentach															
Ogółem	0	0	1	1	3	3	4	2	4	4	12	17	58	54	14	14
Odpowiedzi respondentów:																
- niemających dzieci (N=265)	0	0	0	0	3	4	5	2	4	3	10	18	58	51	14	15
- mających dzieci (N=672)	0	0	1	2	3	3	3	2	4	4	13	17	58	55	14	14
▪ niechodzące jeszcze do szkoły	0	0	0	0	1	3	1	0	9	8	14	19	51	50	22	17
▪ uczące się w szkole podstawowej	0	0	1	1	1	1	5	2	9	6	17	24	52	53	15	14
▪ uczące się w gimnazjum	0	0	0	1	1	2	3	0	6	8	22	21	57	62	9	7
▪ uczące się w szkole średniej	0	0	0	2	2	1	1	0	4	4	4	26	66	49	21	16
▪ uczące się w szkole wyższej	0	0	0	0	1	1	0	0	2	2	6	7	74	69	16	20
▪ które już zakończyły naukę	0	0	1	2	3	2	4	3	2	2	12	17	59	54	12	13

Pominięto „trudno powiedzieć”

Aspiracje edukacyjne w stosunku do dzieci są też obecnie wyraźnie niższe na wsiach i w najmniejszych miastach (poniżej 20 tysięcy mieszkańców) niż w miastach większych, choć w poprzednich pomiarach nie stanowiło to reguły. Jak dotąd mieszkańcy wsi zawsze mieli nieco mniej ambitne plany niż pozostali w stosunku do edukacji swojego potomstwa (choć ich aspiracje stale rosły), natomiast ludność małomiasteczkowa dorównywała w tym względzie osobom mieszkającym w większych miastach, a nawet czasami je przewyższała.

Tabela 8

Miejsce zamieszkania respondentów	Wskazania respondentów pragnących wykształcenia wyższego (zawodowego lub co najmniej magisterskiego) dla:							
	córki				syna			
	XI 1993	V 1996	IV 2004	IV 2007	XI 1993	V 1996	IV 2004	IV 2007
	w procentach							
Wieś	55	63	78	77	56	63	79	80
Miasto do 20 tys.	80	73	89	81	80	72	85	83
21–100 tys.	61	79	88	89	63	81	89	91
101–500 tys.	74	76	89	88	74	76	88	89
501 tys. i więcej mieszkańców	72	82	88	93	75	82	90	91

★

★

★

Ostatnie trzy lata przyniosły zahamowanie obserwowanej wcześniej tendencji do stałego wzrostu aspiracji edukacyjnych polskiego społeczeństwa. Możliwe, że jest to spowodowane zbliżaniem się do ich górnego pułapu, ale prawdopodobnie wpływ na to zjawisko ma również zauważalna poprawa sytuacji na rynku pracy, a więc nieco mniejsza presja na zwiększanie swojej atrakcyjności dla pracodawców. Wysokie aspiracje edukacyjne oraz rosnąca liczba uczniów, studentów i absolwentów rodzą jednak pytania o jakość kształcenia, a także o jego dostępność i powiązaną z tym możliwość wyrównywania szans życiowych dzieci i młodzieży z różnych środowisk.

Opracowała

Joanna SZCZEPAŃSKA